

4. Czy, i w których miejscowościach szerzy się, albo też przeciwnie podupada pomiędzy włościanami zwyczaj zajmowania się uprawą szlachetnych roślin ogrodowych?
5. Jakim gatunkom roślin ogrodowych lub przemysłowych okolica ze względu na glebę, stosunki klimatyczne i ceny robocizny najbardziej sprzyja?
6. Czy kto zajmuje się rozpowszechnianiem uprawy roślin, przedstawiających szczególne korzyści — i z jakim skutkiem?
7. O ile mogłyby władze administracyjne wpłynąć na to, ażeby żyźne pustkowia, znajdujące się w pośrodku wsi tuż przy zagrodach włościańskich t. z. „wygony“ zajmowane były pod uprawę na ogrody?
8. Jak się przedstawiają warunki sprzedaży produktów ogrodniczych w danej okolicy?
9. Jak należałoby zorganizować rozsyłkę nasion doborowych, pism i przyborów ogrodniczych, ażeby zapewnić tego rodzaju usiłowaniam jak najpomyślniejszy skutek?
10. O ile, i jakimi środkami szkoła, duchowieństwo lub dwory mogłyby przyczynić się do rozpowszechnienia w kraju uprawy ogrodowin lub roślin przemysłowych?

Sprawa pszczelnictwa w Rosyi.

Czytelnikom *Bartnika Postępowego* w ogóle, a Członkom Galicyjskiego Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego w szczególności znane są usiłowania ludzi dobrej woli w naszym kraju, zmierzające do podniesienia i upowszechnienia pszczelnictwa krajowego.

Dzięki gorliwości tych ludzi pszczelnictwo nasze, zarówno pod względem teorytycznym jak i praktycznym stanęło na wysokim stanowisku; jeżeli jednakże nie upowszechniło się jeszcze w massach wiejskiej ludności tak, jakby mogło i powinno, jest to winą sfer oświeconych i wpływowych, a zwłaszcza Towarzystw gospodarskich, które lekcewały dotąd pszczelnictwo, jako zbyt drobną gałąź przemysłu i dla tego nie popierały go tak, jak na to zasługuje.

Jakże inaczej zapatrują się na pszczelnictwo sąsiedzi nasi ze wschodu, którzy zwrócili swoją szczególną uwagę na pszczelnictwo, jako na gałąź przemysłu wiejskiego, niesłusznie opuszczoną i zaniedbaną.

Aby nas nie posadzono o grę słów i przesadę, zamieszczamy poniżej w dosłownem tłumaczeniu z rosyjskiego, łaskawie nadesłany nam przez jednego z postępowych pszczelarzy oryginalny okólnik, jaki rozesłany został w Maju przez Zarządzającego dobrami

państwowemi Wołyńskiej guberni pana Saburowa do obywatelstwa tejże guberni. Okólnik ten uważamy za czyn niepośledniej doniosłości i dla tego polecamy go świątłej rozwadze wszystkich gorliwych o dobro kraju obywateli w ogóle, a naszych Towarzystw Gospodarskich i interesowanych sfer kompetentnych w szczególności, ażeby rozważyły, czy ich bierne zachowanie się względem Gal. Towarzystwa Pszczelniczo-ogrodniczego było uzasadnione, i czy ofiarne usiłowania pojedynczych Członków tegoż towarzystwa nie powinny być więcej jak dotąd popierane?

Oto osnowa wzmiankowanego okólnika :

Ministerstwo dóbr państwa. Zarządzający dobrami państwowemi wołyńskiej gubernii. Miasto Żytomierz dnia 6. maja 1880. r. L. 2596.

Szanowny Panie N. N.!

W upłynionym roku 1879, mając na względzie troskliwość Ministerstwa dóbr Państwa o rozwój różnych gałęzi przemysłu wiejsko-gospodarskiego, prosiłem niektórych większych właścicieli ziemskich (pamieszczików) Wołyńskiej gubernii, ażeby mi udzielili pomiędzy innymi wiadomości o stanie i stopniu rozwoju pszczelnictwa. Lecz prawie wszyscy w krótkich wyrażeniach z tem się odezwali, że zniszczenie sadów, które nastąpiło w skutku oddania tychże wraz z dobrami żydom w dzierżawę, a także zniszczenie lasów i wypasanie łąk i stepów utrudniły bardzo pszczołom zbieranie miodu; a potem sam miód, zewsząd przez cukier wyparty, stracił w handlowych stosunkach tę cenę i to znaczenie, jakie miał wprzód, zaczem upadło i samo pszczelnictwo.

Jaśnie Oświecony zarządzający Ministerstwem Dóbr Państwa książę Andrzej Aleksandrowicz Lieven w osobistych ze mną rozmowach o stanie gospodarstwa wiejskiego w Wołyńskiej gubernii, zwróciwszy uwagę na upadek pszczelnictwa, raczył powierzyć mi zbadanie sposobów, na podstawie których możnaby na nowo podnieść i rozwinąć tę upadłą gałąź wiejsko-gospodarskiego przemysłu.

Tymczasem w części wiadomo, że są jeszcze więksi właściciele ziemscy, w majątkach których przechowało się pszczelnictwo, a nawet ulepszone, że do liczby takich pracowników w dziale pszczelnictwa należysz pan i że zajmując się z zamiłowaniem tą gałęzią gospodarstwa, mógłbyś pan udzielić najistotniejszych wiadomości i wskazówek do rozwiązania zadania Jaśnie Oświeconego księcia Lievena.

Dla tego mam zaszczyt najpokotniej upraszać Was, Szanowny Panie o nieodmówienie mi w miarę możliwości udzielenia do 2. maja b. r. wiadomości :

a) O ogólnym stanie pszczelnictwa u Pana, to jest o liczbie różnorodnych uli, składających pomieszczenie dla pszczół i zbieranego przez nie miodu i które z nich ze względu na klimat i inne warunki, są dogodniejsze dla pszczół, dostępnejsze do nabywania tychże i wygodniejsze ze względu na przechowanie i podbieranie miodu i jakiej one

budowy; o ilości corocznego pomnażania się pszczół nowemi rojami, o rocznym przeciętnym upadku pszczół i o przyczynach tegoż.

b) O miejscach, które dogodniejsze są do zakładania pasiek, o wartości w razie nabywania rozmaitego rodzaju ulów dla pszczół; o rozchodach porównawczych, wynikających z utrzymywania pszczół; o możliwym przeciętnym dochodzie miodu i osobno wosku; o cenach, jakie istnieją na miejscach i w najbliższych miejscach zbytu za funt lub za pud miodu z woskiem razem i osobno za miód i wosk; o głównych punktach zbytu tego produktu; o miejscowych konsumentach miodu i na jaki cel mianowicie t. j. czy dla domowego tylko użytku, czy też i na inne jeszcze potrzeby; o czystym dochodzie, jaki można otrzymać z pnia pszczół i w ogóle ze znanej pasieki; i nakoniec o klęskach, dosięgających pszczelnictwo.

c) Jakie wydatki potrzebne są na zaprowadzenie pszczelnictwa znowa, a gdyby żądano pomocy rządu, celem zachęty do tego zajęcia, do rozpowszechnienia i podniesienia pszczelnictwa to na czym ono polegać powinno; naprzykład: czy w przeznaczaniu ziemi z części gospodarskich i w leśnych siedzibach i na jakich warunkach (rozumiejąc tu oddanie ziemi nie na własność, tylko w sposób bezpłatnej dzierżawy na pewną liczbę lat, albo też za zmniejszoną opłatą ziemi, jakiego obszaru i na ile mniej więcej lat byłoby na ten cel potrzeba), czy w ułatwieniu sposobów sprowadzania nasion roślin miododajnych dla zasiewu niemi potrzebnej przy pasiekach ilości ziemi, i nakoniec czy są tacy, którzyby w takich albo też w innych warunkach życzyli sobie wziąć od Skarbu Państwa ziemię i gdzie mianowicie t. j. na jakich rządowych częściach ziemi i w jakich leśnych siedzibach, jeśli takowe znane są Panu.

W ogóle najpokorniej upraszam Pana o udzielenie mi tych i innych wiadomości, jakie Pan według swego zapatrywania uznasz za pożyteczne dla przedmiotu w mowie będącego, za pomocą których można byłoby przyjść do urzeczywistnienia życzenia Ministerstwa Dóbr Państwa.

Proszę Was, Szanowny Panie, raczcie przyjąć zapewnienie prawdziwego mego dla was szacunku i poważania

Wasz pokorny sługa: Sa b u r o w.

Koresponden cya.

Szanowna Redakcyo !

Ponieważ Redakcyja *Bartnika* bardzo chętnie przyjmuje korespondencye swoich prenumeratorów i lubowników pszczół i sadów, chcę i ja także choć z dalekiej strony przysłać wiadomość o moich pszczółkach i o tutejszej okolicy.

Już od lat 15tu trndnię się z wielkiem upodobaniem hodowaniem pszczół, przyznać się jednak muszę, iż z początku, gdy jeszcze nie obeznałem się z teorią pszczelnictwa, miałem tylko straty, gdyż wszystko